

ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Piotra Babskiego
zatytułowanej: *Rozwój nauczania Kościoła na temat wojny
w kontekście teorii wojny prewencyjnej* (ss. 407),
napisanej na Wydziale Teologii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
pod kierunkiem ks. dra hab. Antoniego Jucewicza SVD**

1. Wprowadzenie

Na początku encykliki „Pacem in Terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności” wskazywano na porządek między ludźmi: „Wszelkie współzycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury” (PiT 9). Ponadto warto podkreślić pierwszą myśl płynącą z tej ważnej encykliki: „Pokój na ziemi, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”. (PiT 1). Ludzie jednak bardzo często nie zachowują porządku ustanowionego przez Boga. Nie szanują praw ludzkich. Kierują się egoizmem, pychą, żądzą władzy, nienawiścią. Wszystko to prowadzi do różnego rodzaju konfliktów pomiędzy nimi, a te z kolei do wojny. Pośród różnych rodzajów wojen możemy znaleźć pojęcie wojny sprawiedliwej (*bellum iustum*). Określenie to było już znane w starożytności. Odnosiło się ono do konfliktów, które prowadzone były ze sprawiedliwych pobudek: w obronie własnej, z zachowaniem obowiązujących zasad.

Jan Paweł II, odwołując się do wojny prewencyjnej, podkreślał podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, na terenie hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau w czerwcu 1979 roku: „Oświęcim jest świadectwem wojny. To wojna niesie z sobą ów nieproporcjonalny przyrost nienawiści, zniszczenia, okrucieństwa. A jeśli nie da się



zaprzeczyć, że objawia również inne możliwości ludzkiej odwagi, bohaterstwa, patriotyzmu, to jednak rachunek strat przeważa. Coraz bardziej przeważa - im bardziej wojna staje się rozgrywką wyrachowanej techniki zniszczenia. Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”.

Ojciec Święty przypomniał wtedy w Auschwitz słowa papieża Pawła VI, które wypowiedział na forum ONZ: „Wystarczy przypomnieć, że krew milionów ludzi, że niestłuchane i niezliczone cierpienia, że daremne masakry i straszliwe ruiny sankcjonują ten układ, który łączy was taką przysięgą, jaka winna zmienić przyszłą historię świata: nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny! Pokój, tylko pokój winien kierować losami narodów i całej ludzkości!”.

Rozprawa doktorska ks. mgra Piotra Babskiego podejmuje przywołaną problematykę. Autor bowiem zajął się badaniem stanowiska Kościoła na temat wojny, ze szczególnym uwzględnieniem teorii wojny prewencyjnej. Praca ta wpisuje się w myśl dyscypliny teologia z zakresu teologia moralna.

2. Źródła, cel, problem i metoda dysertacji

Na początku ewaluacji metodologicznej należy stwierdzić, że Doktorant, pisząc swoją dysertację, zachował wszelkie reguły metodyczne. W jej wstępie (s. 9-14) zarysował we właściwy i interesujący sposób podjętą problematykę. Zaprezentował również, co jest niezbędne w pracy naukowej, stan dotychczasowych badań autorów zajmujących się interesującą go tematyką. W wyniku tej refleksji wskazał na potrzebę badań własnych dotyczących stanowiska Kościoła w sprawie wojny w kontekście teorii wojny prewencyjnej. Owocem tych prac jest prezentowane opracowanie.

Autor wskazał, że pisząc rozprawę doktorską, stawia sobie za cel odpowiedź na pytanie, „jak przedstawia się rozwój nauczania Kościoła na temat wojny w kontekście teorii wojny prewencyjnej? Celem niniejszej dysertacji jest zatem analiza nauczania Kościoła na temat wojny w kontekście teorii wojny prewencyjnej i ukazanie czynników, mających wpływ na rozwój tego nauczania” (s. 11). Tym samym Doktorant prawidłowo sformułował główny problem badawczy. Oprócz tego ks. Babski postawił szereg pytań szczegółowych: „jak – w świetle nauczania Kościoła – przedstawia się kwestia wojny prewencyjnej w perspektywie obrony koniecznej?; jaka, według Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, ma być właściwa reakcja

na przewidywane zagrożenia ataku zbrojnego?; jakie winny być spełnione warunki prowadzenia wojny prewencyjnej?” (s. 10).

Udzielenie odpowiedzi zarówno na właściwie postawione pytanie będące głównym problemem badawczym, jak i pytania szczegółowe ułatwił podział pracy na cztery rozdziały. Doktorant zastosował w swej pracy następujące metody: krytycznej analizy źródeł, dedukcyjną oraz porównawczą, aby następnie dzięki metodzie syntetycznej uporządkować poruszane kwestie pod względem chronologicznym i merytorycznym. Szkoda jednak, że we wstępie na temat zastosowanych przez siebie w pracy metod, napisał: „W rozprawie tej posłużono się metodą analityczno-syntetyczną” (s. 13), sugerując jednocześnie, że ograniczy się tylko do tych dwóch, które wymienił.

Warto zauważyć, że we wstępnym opisie treści poszczególnych rozdziałów Doktorant doprecyzowuje postawione przez siebie cele oraz kontynuuje deskrypcję wykorzystania zaproponowanych przez siebie metod badawczych.

Autor ocenianej dysertacji dokonując doboru i aplikując źródła pracy oraz literatury przedmiotu uczynił to właściwie. Zestawienie bibliografii pozostawia jednak wiele do życzenia. Okazuje się bowiem, że według zaproponowanego zapisu źródłami pracy są dwa wydania Pisma Świętego. Te publikacje powinny znaleźć się przed źródłami. Dalszy podział, który został zaprezentowany winien należeć do źródeł: (Dokumenty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła: Sobory i synody; Dokumenty nauczania papieskiego: encykliki, orędzia papieskie i przemówienia; Inne dokumenty), literaturę przedmiotu i literaturę uzupełniającą oraz encyklopedie, słowniki i przewodniki. Taki podział jest metodologicznie słuszny. Wykorzystana literatura przedmiotu badań jest generalnie dobrze dobrana, chociaż Autor dysertacji miesza źródła naukowe z tekstami popularnonaukowymi. Przykładem może być Ryszard Mozgol (pedagog i publicysta polecany przez pismo „Bibuła”, Bractwo Lefebrystów czy „Dziennik Narodowo-Radykalny”), który jest chętnie przywoływany przez Doktoranta w wielu miejscach. Po lekturze dysertacji można dojść do przekonania, że Ryszard Mozgol jest dla Doktoranta autorytetem w wielu analizowanych kwestiach. I tak na przykład w bibliście w kwestii konsekwencji grzechu (interpretacja apokryficzno-biblijna), przypis 76: R. Mozgol, Teologia wojny, s. 14; „Konsekwencją grzechu było nie tylko wygnanie z raj, ale również śmiertelność, choroby...” przypis 78: R. Mozgol, Teologia wojny, s. 14-15. Pan Mozgol jest dla Doktoranta także autorytetem w filozofii: „Koncepcja tego filozofa greckiego, co do słuszności wszczynania wojny, wyrażała myśl, że państwo, w pierwszej kolejności, powinno zatroszczyć się o pokój (ład)”, przypis 55: R. Mozgol, Myśl konserwatywna. Tradycja ma przyszłość. Nie wystarczy triumf słusznej sprawy, <https://myslkonserwatywna.pl/nie->

wystarczy-triumf-słusznej-sprawy/, dostęp: (8.09.2020). Pan Mozgol jest dla Doktoranta również autorytetem w tematyce antyku chrześcijańskiego, jak i poezji: „Poeta grecki Simonides rozwinął tę myśl”, przypis 32: R. Mozgol, Teologia wojny, s. 16. Pan Ryszard Mozgol jest dla Doktoranta jednocześnie autorytetem w kwestii pytań dotyczących historii antycznej oraz średniowiecznej: „Według rzymskich myślicieli: Horacego, Wergiliusza i Cyserona”, przypis 62: R. Mozgol, Teologia wojny, s. 17. Opis zakonów rycerskich, przypis 117: R. Mozgol, Białe karty Kościoła, Warszawa 2019, s. 61.

Przypisy w pracy obrazują cytowanie lub odwoływanie się Autora do podanej literatury. Okazuje się, że nie zawsze są one rzetelnie formułowane. Pojawia się szereg niekonsekwencji w zapisie bibliograficznym. Np. na s. 32 „Bunt aniołów” i przypis 75, w którym dokonano następującej adnotacji: W tłumaczeniu: „bunt aniołów”. Pojawia się pytanie: skąd ten przypis? Na s. 112 Autor trzykrotnie cytuje Klemensa Aleksandryjskiego sugerując, że sam sięgał po oryginał publikacji. Trudno jednak sobie wyobrazić, by Doktorant używał polskiego i niemieckiego wydania jednocześnie, dokonując niepoprawnego zapisu tytułu niemieckiej wersji. Na s. 113 w przypisie 27 sugeruje, że powołuje się oryginalny zapis Tertuliana, by następnie wskazać na publikację prof. Mariana Machinka w przypisie 28. Podobnie rzecz się ma z przypisem 41 na s. 115, gdzie Autor cytuje Laltancjusza z dzieła niemieckiego, natomiast w następnym przypisie tj. 42 powołuje się już na opracowanie A. Hołaska z „Vox Patrum”. Doktorant ma prawo cytować z A. Hołaska, cyt. za: nie udając, że cytuje z niewiadomej strony wydania niemieckiego, którego nie umie nawet poprawnie przepisać tytułu. Ponadto Doktorant stosuje wielokrotnie niekonsekwentnie spacje. W dysertacji pojawiają się niekiedy błędy stylistyczne, literówki czy też błędy wynikające z niewłaściwego zapisu.

Bardzo ważną pomocą jest też wykaz skrótów (s. 3-4), a ich konsekwentna aplikacja w pracy ułatwia jej klarowną lekturę. Okazuje się jednak, że jest on mało przejrzysty. Zazwyczaj stosuje się zapis w dwu kolumnach. Odnosi się wrażenie, że niekiedy zapis wyjaśniający poszczególne skróty jest dowolny. Autor czasami pierwszą część tytułu zapisuje kursywą, drugą natomiast nie. W innym przypadku nie stosuje kursywy tylko cudzysłów. Świadczy to o braku konsekwencji w zapisie.

Streszczenia rozprawy oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim, dopełniają wymagania metodologiczne stawiane rozprawie doktorskiej.

Struktura dysertacji jest koherentna, proces wnioskowania jest spójny z zasadą konsekwencji myśli.

3. Ewaluacja merytoryczna rozprawy

Rozprawa doktorska ks. mgra Piotra Babskiego składa się z wykazu skrótów (s. 3-4), ze wstępu (s. 9-14), czterech rozdziałów (s. 15-362), zakończenia (s. 363-367) oraz z obszernej bibliografii, zawierającej wykaz źródeł i literatury przedmiotu (s. 368-401).

Dysertacja ma pod każdym względem cechy pracy naukowej. Na szczególne uznanie zasługuje jej klarowna struktura. Uporządkowanie rozdziałów i paragrafów jest typowe dla pracy źródłowo-analitycznej. Jest ono logiczne i przejrzyste. Pozwoliło to na ukazanie w jaki sposób dokonywał się rozwój nauczania Kościoła katolickiego na temat wojny w kontekście teorii wojny przewencyjnej.

Większych zastrzeżeń nie budzą też sformułowania rozdziałów i paragrafów. Są one logiczne i oddają sens zawartych w nich analiz naukowych, chociaż punkt „1.3. Święty Tomasz z Akwinu” brzmi jak hasło w encyklopedii.

Merytoryczna strona pracy odznacza się erudycją ogólną i szczegółową. Doktorant już we wstępie dysertacji wskazał na ważkość podjętej przez siebie problematyki.

W pierwszym rozdziale (s. 15-103) Autor zaprezentował genezę i rozwój koncepcji wojny sprawiedliwej. Ukazał najpierw etykę wojny w świecie antycznym. Postawił kolejne pytania szczegółowe: Jak zmieniał się sposób rozumienia wojny od antyku po schyłek średniowiecza? Czy w związku z tym, można dostrzec zarys jakiejś koncepcji wojny sprawiedliwej? Ta część pracy była próbą odpowiedzi na tak postawione sobie pytania. Doktorant zaprezentował zarys początków koncepcji wojny sprawiedliwej, począwszy od starożytnych społeczeństw Sumerów, Egipcjan, Greków, aż do Rzymian. Zwrócił uwagę na poglądy Platona i Arystotelesa, którzy przedstawili przyczyny, na podstawie których wojna mogła być określona jako sprawiedliwa. Ich koncepcja charakteryzowała się prymatem rozsądku nad nienawiścią oraz walką i obroną przed barbarzyńcami. Cynceron natomiast określił sprawiedliwe powody i procedury etyczno-prawne.

W ewaluowanym rozdziale Doktorant wyjawiał kolejne pomocnicze pytania: „czy w ramach Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu rysuje się jakaś konstrukcja, która wpłynęła na powstanie koncepcji wojen sprawiedliwych? Jak w Piśmie Świętym Starego Testamentu różnicowano wojny? Jak rozpatrywano jej moralność w Nowym Testamencie? Czy Jezus Chrystus potępiał wojnę? Czy Jezus Chrystus uważał jakies wojny za słuszne?” (s. 31). Autor w konsekwencji swoich analiz dochodzi do słusznego przekonania, iż „Stary Testament zawiera elementy teorii wojny sprawiedliwej. To one zostały wykorzystane w tworzeniu koncepcji rozpatrującej sprawiedliwość wojen, wespół z problemami moralnymi stawianymi

A.P.K.

przez starożytnych filozofów, związanymi z działaniami zbrojnymi” (s. 41). Natomiast w przypadku Nowego Testamentu ogólna wymowa przesłania, które z niego płynie wskazuje na odrzucenie przemocy przez chrześcijan, tak jak tego nauczał Jezus Chrystus. Chrześcijanie nie pragną wojny. Walka ze złem ujawnia się „nie przeciw ciału i krwi”, ale dotyczy wewnętrznej walki człowieka ze swoją skłonnością do grzechu i jego konsekwencjami (s. 46).

Następnie Doktorant podjął zagadnienie wojny sprawiedliwej w koncepcji św. Augustyna, który był prekursorem tej koncepcji i pierwszym filozofem chrześcijańskim, który analizował wojnę pod względem teologicznym. Biskup z Hippony twierdził, że wojna nie może być w sprzeczności z prawem Bożym, że powinna być prowadzona w sposób humanitarny, bez okrucieństwa i nienawiści. Musi mieć sprawiedliwą przyczynę, być prowadzona przez legalną władzę oraz doprowadzić do ostatecznego rozwiązania konfliktu. Celem wojny sprawiedliwej powinno być przywrócenie pokoju, utożsamianego z ładem Bożym, a samo jej wzniecenie powinno wynikać z niezgody na naruszenie ładu społecznego (s. 53-54).

Kolejnym etapem badań była analiza dotycząca nauczania św. Tomasza z Akwinu w kwestii wojny prewencyjnej. W konkluzji swych badań Autor dochodzi do przekonania, że w *Sumie teologicznej* można dostrzec zarys koncepcji wojny prewencyjnej w przeciwdziałaniu i unikaniu przyszłego zła lub zażegnaniu nieuniknionego, przyszłego niebezpieczeństwa. Powołując się na twierdzenie św. Tomasza Doktorant stwierdza: „Prowadzenie wojny prewencyjnej jest moralnie słuszne i dopuszczalne, jeśli istnieje poważna obawa agresji niosącej za sobą niewyobrażalne szkody, okrucieństwo i niehumanitarne praktyki. Wojnę zaczepną można zatem, moralnie usprawiedliwić, gdy jest ona próbą zapobieżenia złu naruszającemu dobro ludzi. Dlatego należy wyprzedzić przeciwnika, którego zamiary są znane i zminimalizować ryzyko jego agresji (*occisio*)” (s. 63).

Treści pierwszego rozdziału zawierają opis wkładu scholastyków szkoły krakowskiej, a także hiszpańskiej w rozwinięciu doktryny wojny sprawiedliwej.

W konkluzji pierwszego rozdziału Doktorant zwrócił uwagę na znaczenie myśli katolickiej dotyczącej kwestii wojny, która rozwijała się w okresie nowożytnym głównie dzięki papieżom (od Piusa XII, papieża Jana XXIII, Pawła VI, poprzez nauczanie Jana Pawła II, Benedykta XVI po pontyfikat papieża Franciszka). Zdaniem Autora dysertacji Kościół bez ustanku wzywa do działań pokojowych, zmierzających do ochrony życia i praw człowieka, opowiadając się „za rozbrojeniem, ochroną najsłabszych i wszelkimi działaniami wspierającymi światowy pokój. Kościół odrzuca więc wszelką wojnę zaczepną, przekazuje potępienie dla wojny totalnej, wyścigu zbrojeń, popierając rozbrojenie i prawo do obrony tym, których niesprawiedliwie zaatakowano” (s. 103).

A17

W rozdziale drugim (s. 104-201) Doktorant podjął próbę prezentacji nauczania Kościoła na temat wojny na przestrzeni wieków. Słusznie podkreślił, że „w nauczaniu Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa (...) teologowie tych czasów opowiadali się przeciwko wojnie i przeciwko jakiegokolwiek formie przemocy, a tym samym przeciwko udziałowi chrześcijan w wojnie. Mimo tego Kościół, w swoich początkach, nie negował służby wojskowej chrześcijan i oficjalnie nie zakazywał im udziału w wojnie” (s. 108-109).

Pisał: „Zjawiska wojny nie dało się jednak wymazać z życia. Narastał trudny do pokonania dla Kościoła problem moralny, co do usprawiedliwiania metod i sposobu prowadzenia wojen. Sytuacja ta dała impuls do powstania i rozwijania koncepcji wojny sprawiedliwej” (s. 116). Jego zdaniem, to radykalne odwrócenie się wielu ludzi od religii prowadzi do negacji chrześcijaństwa.

Doktorant w dalszej części ewaluowanego rozdziału zauważył, że „Kościół od wieków głosił potrzebę wprowadzenia zakazu prowadzenia wojen, który stanowi obecnie normę w prawie międzynarodowym, mając charakter prawa zwyczajowego. Nauczanie Kościoła miało zatem nieoceniony wkład w budowanie norm prawnych przyjętych w dokumentach prawa międzynarodowego XX wieku” (s. 201-202). Autor rozprawy w dalszej części swych analiz pokazywał wpływ idei zrodzonych w przeszłości na dzisiejszą kulturę.

W rozdziale trzecim (s. 202-298) Doktorant zaprezentował zagadnienie wojny prewencyjnej. W swych analizach zwrócił uwagę na fakt, iż „celem działań zbrojnych, definiowanych jako wojna prewencyjna, jest podtrzymanie równowagi sił państw lub grup i zapobieganie takim sytuacjom, które mogą doprowadzić do dominacji jednych społeczeństw nad drugimi. Stąd zagrożenie terrorystyczne, które jest znakiem czasów współczesnych, generuje potrzebę, wręcz konieczność wszczynania wojen sprawiedliwych o charakterze prewencyjnym w celu obrony narodowego bezpieczeństwa zagrożonych państw i utrzymania światowego porządku” (s. 203).

W dalszej części swych badań Doktorant stwierdził: „Wojna ma charakter wychowawczy i dopinguje ludzi do budowania pokoju na świecie, ale z drugiej strony przynosi ona w sferze ducha ludzkiego szereg antywartości, niszczenie dobra i propagowanie zła. Rolą państwa jest zatem realizacja zadań zapewniających swoim obywatelom prawo do życia, obronę dóbr osobistych i wytrwałe dążenie do braterstwa. Problemem współczesnego świata jest występowanie wojen o niespotykanej dotąd skali. Nadal dochodzi do eksterminacji, ludobójstwa i ataków terrorystycznych, którym należy przeciwdziałać, a często stosować bezpośrednio zbrojne działania prewencyjne” (s. 203).



W rozdziale czwartym (s. 299-362) Doktorant dokonał analiz dotyczących godziwości wojny prewencyjnej. W dalszej części swych badań doszedł do przekonania, iż „dotychczasowy podział wojny na sprawiedliwą i niesprawiedliwą nie jest adekwatny do obecnej sytuacji konfliktów zbrojnych i nie odzwierciedla tego, co charakteryzuje współczesne wojny. Człowiek ma prawo bronić się i tak samo państwo ma prawo prowadzić wojnę dla własnego ocalenia” (s. 299).

W ramach swych analiz Doktorant ukazał rzeczywistość wojny. Stwierdził, iż każda wojna wiąże się ze śmiercią. Stąd poważnym dylematem moralnym jest kwestia legalności zabijania w czasie wojny. W związku jednak z przywołanymi konsekwencjami konfliktów zbrojnych wypracowano zasady, które należy przestrzegać w czasie trwania wojny. „Reguły te nazwano zasadami proporcjonalności, do których przestrzegania zobowiązano dowódców wojsk i żołnierzy, by ograniczyć do minimum straty wśród osób niewalczących. Muszą oni podejmować decyzje o prowadzeniu operacji wojskowych w taki sposób, by ryzyko śmierci cywilów było jak najmniejsze, a korzyści militarne maksymalnie duże. Zasady te wprowadzono by zminimalizować ryzyko utraty życia przez osoby niezaangażowane w konflikt. Mają one istotne znaczenie w humanizowaniu wojny poprzez regulowanie zasad postępowania w jej trakcie” (s. 301).

W końcowej części rozdziału Doktorant zaprezentował godziwość wojny prewencyjnej. „Kościół uznaje zatem godziwość wojny prewencyjnej, która ma posłużyć zapobieżeniu nieszczęściom masowych mordów, ludobójstwa, czystek etnicznych i atakom terrorystycznym, z zachowaniem warunków proporcjonalności środków nie powodując większego zła niż to, które mają zatrzymać” (s. 362).

Zakończenie pracy (s. 363-367) jest udanym *résumé*, rekapitułującym w syntetyczny i esencjalny sposób „owoce” dysertacji.

4. Ogólna ocena rozprawy i pytania dla Doktoranta

Lektura dysertacji ks. mgra Piotra Babskiego pozwala stwierdzić, że cel postawiony we wstępie został zrealizowany. Wykorzystane metody pozwoliły odpowiedzieć na stawiane problemy badawcze. Niewątpliwie bardzo ważnym osiągnięciem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest zebranie bogatej bibliografii.

Struktura dysertacji zasługuje na uznanie. Jest ona bardzo przejrzysta. Rozdziały i paragrafy są logicznie i klarownie uporządkowane.

Warto też podkreślić, że praca została napisana generalnie poprawną polszczyzną, dzięki czemu prezentowane koncepcje i poglądy zostały przedstawione w niej klarownie. Czasami pojawiają się w niej błędy stylistyczne czy literówki. Należy jednak przyznać, że praca została przygotowana poprawnie.

Podsumowując, warto zaznaczyć, że dysertacja doktorska ks. mgra Piotra Babskiego spełnia kryteria pracy naukowej. Do bardzo pozytywnych aspektów strony formalnej rozprawy należy zaliczyć: naukowy język, generalnie poprawne przypisy oraz właściwie sporządzoną bibliografię.

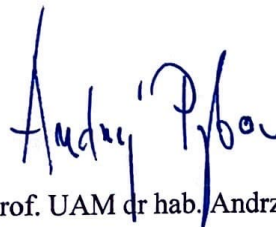
Jakość metodologiczna rozprawy jest pochodną współpracy pomiędzy promotorem dysertacji, który nadzoruje przede wszystkim ten wymiar badań, i samym Doktorantem. Stąd, komplementując Autora rozprawy, trzeba wyrazić słowa uznania i złożyć gratulacje pod adresem jej Promotora ks. dra hab. Antoniego Jucewicza SVD.

Po bardzo interesującej lekturze dysertacji ks. mgra Piotra Babskiego nasuwają się następujące zagadnienia od recenzenta:

1. Pacyfizm w świetle Biblii i nauczania Kościoła
2. Sens wojny w kontekście encykliki Jana XXIII „Pacem in terris”

5. Wniosek końcowy

Całą rozprawę doktorską należy ocenić pozytywnie. Biorąc pod uwagę strony: merytoryczną, metodologiczną i formalną, dysertację ks. mgra Piotra Babskiego należy uznać za dojrzałą. Stanowi samodzielne osiągnięcie naukowe w pełni odpowiadające wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o jej przyjęcie i o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Poznań, 20.11.2023 r.

ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF